



komunikat prasowy

Fruwający problem. Co zrobić ze zużytymi maseczkami i rękawiczkami?

14 Maj 2020, 11:06

Udostępnij:



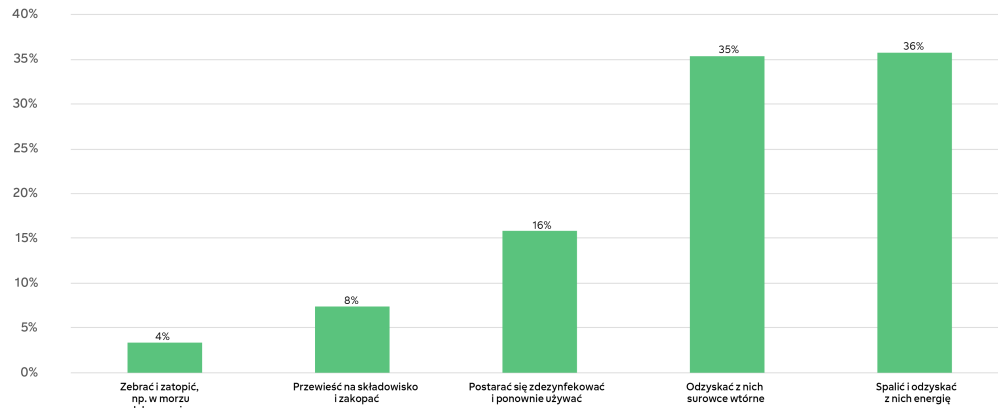
W opinii Polaków ich rodacy wyrzucają zużyte maseczki i rękawiczki do ulicznych koszy (39%), z których mogą łatwo wyfrunąć porwane przez wiatr – wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie firmy Fortum. Polacy obserwują także, że wiele osób porzuca zużyte maseczki i rękawiczki bezpośrednio na ulicy (28%). To sytuacja niebezpieczna tak dla zdrowia, jak i dla środowiska, dlatego w tym samym badaniu Fortum zapytało o to, co według Polaków powinno się robić z tego typu odpadami. Wyniki wskazują, że wolelibyśmy, aby były one poddawane recyklingowi albo przetwarzane na energię. Czy to możliwe? Zapytaliśmy ekspertów.

Podstawowa zasada gospodarki obiegu zamkniętego, czyli 3R – *reduce, reuse, recycle* (ogranicz zużycie, użyj ponownie, poddaj recyklingowi) ma także zastosowanie w przypadku środków ochrony osobistej – wystarczy zdecydować się na przykład na maseczki wielorazowego użytku. Co jednak zrobić z tymi, które po jednokrotnym użyciu należałoby wyrzucić?

Raz (z)użyte?

Polacy świetnie rozumieją gospodarkę obiegu zamkniętego – w opinii aż 35% ankietowanych zużyte maseczki i rękawiczki powinny być poddawane procesom odzysku materiałowego (recyklingowi). Niemal tyle samo respondentów (36%) uważa, że powinny być one spalane w celu wytworzenia energii. Tylko 8% ankietowanych uważa, że odpad taki powinien trafić na składowisko odpadów.

Co według Pana / Pani powinno się zrobić z zebranymi zużytymi maseczkami i rękawiczkami

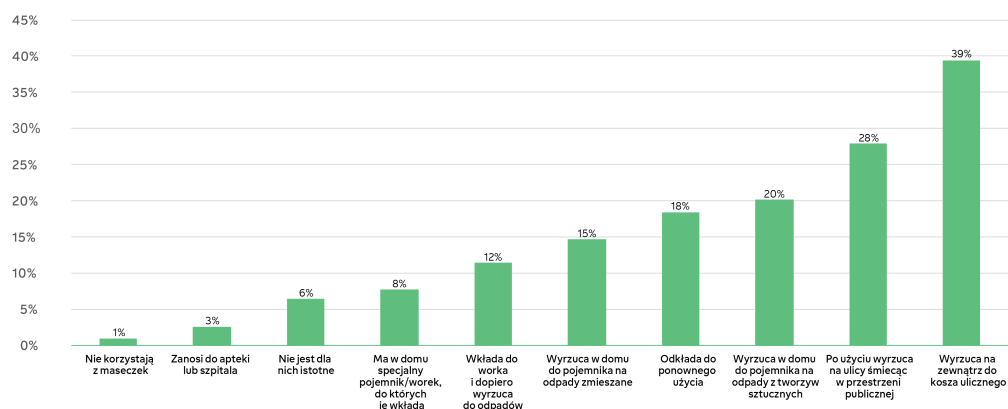


Badanie opinii publicznej zrealizowane przez firmę badawczą SWResearch na zlecenie Fortum



Jednak rzeczywistość pokazuje, że jednorazowe maseczki i rękawiczki najczęściej lądują w koszach na ulicach – 39% Polaków obserwuje, że to właśnie tam zazwyczaj trafiają. Wydaje się, że to poprawne działanie, jednak niestety – takie odpady mogą zostać łatwo porwane przez wiatr. Przy tym, wiele z nich wcale wiatru nie potrzebuje – niemal co trzeci Polak (28%) dostrzega, że po zdjęciu z dłoni lub twarzy, środki ochrony osobistej porzucane są bezpośrednio na ulicy.

Co większość Polaków robi ze zużytymi rękawiczkami i maseczkami?



Badanie opinii publicznej zrealizowane przez firmę badawczą SWResearch na zlecenie Fortum



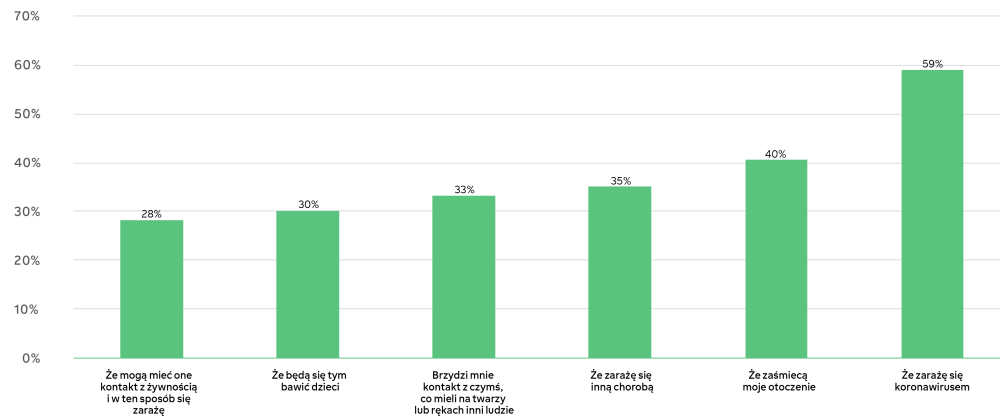
To nie jest zwykły papierek

Zużyte maseczki czy rękawiczki porzucone na ulicy szkodzą środowisku i szpecą otoczenie, ale budzą w nas także lęk. Obawiamy się przypadkowego kontaktu z wyrzuconą przez

kogoś na ulicy maseczką lub rękawiczką (63% badanych), a w tym kontekście przede wszystkim zarażenia koronawirusem (59%), ale też innymi chorobotwórczymi wirusami czy bakteriami (35%).

Boimy się też, że takim kłopotliwym odpadem mogą się bawić dzieci (30%), lub że odpady te mogą mieć kontakt z żywnością (28%). To wszystko powoduje, że duża część ankietowanych (40%) twierdzi, że zaśmiecanie otoczenia maseczkami i rękawiczkami to dla nich istotny problem.

Czego się Pan / Pani obawia najbardziej w kontakcie ze użytymi maseczkami i rękawiczkami?



Badanie opinii publicznej zrealizowane przez firmę badawczą SWResearch na zlecenie Fortum



Prąd i ciepło z rękawiczek i maseczek

– Rękawiczki i maseczki, użyte przez osoby, u których nie zdiagnozowano COVID-19 to odpady komunalne i w pierwszej kolejności powinny być poddawane recyklingowi. Jednak najbardziej popularne, jednorazowe, plastikowe rękawiczki PCV niespecjalnie nadają się do recyklingu. Mogą natomiast posłużyć do wyprodukowania paliwa alternatywnego RDF, które wykorzystywane jest w elektrociepłowniach. – tłumaczy **Sami Salmijärvi z Fortum Recycling and Waste Solutions.**

Zaletą wykorzystania użytych rękawiczek czy maseczek do wyprodukowania energii elektrycznej jest to, że właściwie zyskujemy podwójnie – z jednej strony usuwamy z ulic odpady, których się boimy, a z drugiej możemy z nich wyprodukować prąd, który te ulice oświetli. To kwintesencja gospodarki obiegu zamkniętego – odpady wykorzystujemy na tyle, na ile to możliwe – albo poddając je recyklingowi, albo odzyskując z nich energię.

Badanie opinii publicznej zostało zrealizowane w ostatnim tygodniu kwietnia 2020 r. na reprezentatywnej grupie Polaków przez firmę badawczą SWResearch.